

## PRAWDZIWA WARTOŚĆ PIERŚCIONKA

Młodzieniec udał się do mistrza po radę.

– Przychodzę mistrzu, gdyż czuję się tak mało dowartościowany, że nic mi się nie chce robić. Słyszę, że do niczego się nie nadaję, że nic mi nie wychodzi dobrze, że jestem niezdarny i głupi. Co mam zrobić, żeby się zmienić? Co mam zrobić, żeby mnie szanowali?

Mistrz, nie patrząc na niego, powiedział:

– Bardzo mi przykro, młodzieńcze. Nie mogę Ci pomóc, albowiem najpierw muszę rozwikłać własny problem. Chyba, że później... – I po przerwie dodał: Gdybyś zechciał mi pomóc, mógłbym rozwiązać ten problem o wiele szybciej i wtedy spróbowałbym pomóc Tobie.

– W...spaniale, mistrzu – wyjął młodzieniec, ponownie czując niedowartościowanie z powodu odsunięcia jego potrzeb na dalszy plan. – Dobrze – przytaknął mędrzec. Ściągnąwszy pierścionek z małego palca lewej dłoni, podał go młodzieńcowi, mówiąc: – Weź konia, który czeka na zewnątrz, i pojedź na targ. Mam do spłacenia dług, więc muszę sprzedać ten pierścionek. Ważne jest, abys dostał za niego możliwie jak najwięcej, i nie przyjmuj zapłaty poniżej jednego dukata. Jedź i wróć szybko z pieniędzmi.



Młodzieniec wziął pierścionek i pojechał.

Na targu od razu zaczął oferować klejnot handlarzom, którzy patrzyli na niego z zainteresowaniem dopóty, dopóki nie zażądał ceny. Kiedy tylko usłyszeli, że chce za pierścionek dukata, wybuchali śmiechem, niektórzy odchodzili i jedynie pewien starzec był na tyle miły, że zechciał mu wyjaśnić, że jeden dukat miał o wiele większą wartość niż jego pierścionek.

Zaproponował sprzedaż pierścionka chyba ponad setce kupców, ale na nic.



Przygnębiony swoim niepowodzeniem wsiadł na konia i odjechał. Ileż by dał za to, by móc ofiarować mędrce zapłatę i uwolnić go od jego zmartwienia, a tym samym otrzymać radę i pomoc dla siebie. Wszedł do środka.

– Mistrzu – powiedział – przykro mi.

Nie zdołałem uzyskać żądanej przez Ciebie zapłaty. Najwięcej, co mi oferowano, nie przekraczało wartości dwóch czy trzech srebrników, ale przecież nie mogłem nikogo oszukać i mówić, że pierścionek wart jest więcej.

– To, co powiedziałaś, jest bardzo ważne, młody przyjacielu – odparł mędrzec, uśmiechając się. – Najpierw musimy poznać prawdziwą wartość pierścionka.



Wsiadź jeszcze raz na konia i pojedź do jubлера. Kto lepiej niż on będzie wiedział? Powiedz, że chcesz sprzedać ten pierścionek, i zapytaj go, ile Ci zapłaci. Ale nie zważaj na jego propozycję kupna. Wróć z moim pierścionkiem. Młodzieniec dosiadł konia i pojechał.

Chłopcze, powiedz mistrzowi, że jeżeli zależy mu na tym, abym od razu kupił pierścionek, nie mogę dać mu więcej jak pięćdziesiąt osiem dukatów.



– Pięćdziesiąt osiem dukatów?! – wykrzyknął młodzieniec.

– Tak – odpowiedział jubiler. – Wiem, że z czasem moglibyśmy dostać za niego około siedemdziesięciu dukatów, ale jeśli to pilne... Radość młodzieńca była tak wielka, że pragnął jak najprędzej wrócić do mistrza, aby podzielić się z nim dobrą nowiną.



– Siadaj – powiedział mędrzec, wysłuchawszy go najpierw uważnie.



– Ty również jesteś jak pierścionek: jesteś skarbem cennym i jedynym w swoim rodzaju. Twoją wartość może oszacować tylko prawdziwy ekspert.



Dlaczego wymagasz od życia, aby twą prawdziwą wartość odkrył obojętnie kto?

I mówiąc te słowa, ponownie nasunął pierścionek na mały palec lewej dłoni.

